

Reforma sądowa

Prenumerata wynosi:
Rocznie . . . 5 K.
Półrocznie 2 K 50 h
Numer pojedyn. 60 h

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY
Nowym ustawom procesowym

ADRES
Redakcyi i Administr.
Lwów,
ul. Sobieszczyzna I. 4.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

Reforma prawa naftowego*)

LUDWIK GAWROŃSKI.

(Dokończenie)

Albo taki wypadek: właściciel gruntu wydzierzawia swoje pole osobie A. na lat 25 z obowiązkiem rozpoczęcia wiercenia do lat 3. A. — poddzierzawia ten grunt osobie B. z terminem dwuletnim; potem znów A. poddzierzawia drugi raz ten sam grunt osobie C. z terminem n. p. takim, jak sam posiada tj. n. p. 3 letnim, bo przypuszcza, że B. nie dotrzyma terminu dwuletniego — Na mocy swego prawa powrotu może przecież swą własnością dysponować. Powstała kwestya, czy w ogóle poddzierzawca A. może być z prawem powrotu intabulowanym jako uprawniony, czy też osoba C. i czy w razie odpadnięcia osoby B. przysługują jemu t. j. A, prawo powrotu, czy o wykreślenie praw osoby B. przysługują jemu, czy osobie C. czy właścicielowi gruntu prawo wniesienia skargi.**)

Wspomniał tu rad. Dr. Horszowski o §. 11, że przynależność ma służyć dla zabezpieczenia rozmaitych pretensyj nawet po rozwiązaniu pola naftowego. Zdaniem mojem ten § 11 jest iluzorycznym i fikcyjną, bo w razie oddania robót w akord, co się przy małych przedsiębiorstwach z reguły zdarza, wszystkie narzędzia są własnością akordanta, dalej po skończeniu robót są przez niego zabierane i nigdy właściwie w posiadaniu uprawnionego nie były, choćby i były na kopalni jeszcze po zastanowieniu ruchu.

Wątpliwości takich lub nieudanych postanowień jest w obu projektach nieskończenie wiele.

Jednym z głównych motywów zmiany ustaw naftowych było ustalenie kredytu i utrwalenie praw ewentualnych wierzycieli mających swe pretensje na prawach wydobywania zabezpieczone.

W tym celu utworzono nieruchomości z praw naftowych.

Przypatrzmy się jednak, jak ta nieruchomości wygląda:

*) Kwestya ta w znacznej części wyjaśniona została następnie przez przedłożenie rządowe projektu ust. Kraj. §. 21 przedłożenia. **) Ob. orzecznictwo sądowe w sprawach górniczych i górniczo-naftowych przez Dr. Maryana Rosenberga w Przeglądzie prawa i administracyi w zesz. 6. z r. 1907 str. 479 (Przy p. Red).

Jak wiemy w regule prawo wydobywania od pojedynczych włościan nabywają zawodowi i w tych sprawach wyszkoleni pośrednicy, u których cały przemysł polega na ustanowieniu większych ciężarów i zarobku pieniężnym od swych prawnabywców, którymi są właścivi przemysłowcy. Ci pośrednicy k o m a s u ją poszczególne grunta

Przemysłowiec jest tu, używając dotychczasowej nomenklatury, poddzierżawcą.

Ma on znacznie większe ciężary od pośredników a niech przedsiębiorstwo nie powiedzie się mu, przybędą do tego długi zabezpieczone na nieruchomości pola naftowego, którego jest właścicielem. Chcąc się pozbyć tanim kosztem tegoż wchodzi sam lub ktoś z jego zaufanych ludzi w porozumienie z owymi pośrednikami, którzy pozbywszy się już raz przysługujących im praw i zarobiwszy na tem, są chętni pozbyć się ich drugi raz na wypadek odpadnięcia owego przemysłowca, lecz w tym razie już nawet za jakieś nieznaczne wynagrodzenie, bo to, co wezmą jest niejako darowane.

Wiemy dalej, że w każdym kontrakcie nabywania praw są rozmaite postanowienia (warunki) rozwiązujące jak n. p. prowadzenie robót wiertniczych bez przerwy.

Nabywszy takie prawo powrotu od pośredników, a jeżeli uda się to dla pewności i od włościan jako właścicieli gruntu, ów obdłużony przemysłowiec chce uwolnić się od ciężarów a więc przestaje n. p. robót na pievien czas z powodu braku funduszków.

Naturalnie rozwiązuje się jemu kontrakt a z nim odpadają wszyscy jego wierzyciele nie mający prawa licytowania według §. 9. noweli z 9. I. i §. 15 projektu ust. krajowej, które to prawo przysługuje im natomiast na wypadek §. 12. ust. państw. z r. 1884. (§. 20. projektu ust. kraj.).

W ten sposób przedsiębiorca przez podstawioną osobę pozbywa się gniotących go ciężarów a wierzyciele nic nie otrzymują.

Gdzież może być mowa o nieruchomości i zabezpieczeniu wierzytelności?

Ten sam paragraf można uchylić jeszcze na wiele innych sposobów.

Takich i podobnych wypadków w całej ustawie można odrazu zebrać więcej, niż ona liczy paragrafów a właściwością jej jest chyba to, że każdy z nich ma nie jak zwykle 2 końce, ale nawet kilka.

Sądzę, że na tem można poprzestać, bo że ona nie normuje tego, co projektodawcy chcieli, to aż nadto widoczne.

Przyczyna zaś leży w tem, że przy kodyfikacji czynni byli choćby i najtężsi juryści, lecz nie znający zupełnie właściwości przemysłu naftowego chyba tylko z aktów lub we własnej wyobraźni. Co robili, to w takiej tajemnicy, jakby bali się, by od nich nie nauczyli się przemysłu naftowego sami przemysłowcy.

Ci zaś z prawników tj. Sędziowie i Władze górnicze w Drohobyczu, którzy codziennie z setkami zawitych kwestyi mają do czynienia, zostały albo zupełnie pominięte albo otwarcie własnego sądu nie mogły objawić.

Teraz więc przy wydawaniu rozporządzeń uzupełniających i przepisów wykonawczych zdanie ich jako jedno z najwięcej kompetentnych powinno znaleźć uwzględnienie ze strony miarodajnych czynników.

Dr. Adam Pilecki

C. k. radca i naczelnik sądu w Drohobyczu.

Zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie otrzymałem dopiero wczoraj, dlatego w tak krótkim czasie nie byłem w stanie zebrać wszystkich wątpliwości.

1) Odnosnie do §. 1 „Bestimmte Teile einer Liegenschaft“ bywają zwykle tłumaczone jako części idealne. Wynikałoby z tego że pola naftowe można tworzyć także z części idealnych nieruchomości. To jednak stoi w sprzeczności z przepisem §. 92. projektu do ustawy krajowej, wedle którego do podania o utworzenie pola naftowego musi być dołączony plan pola naftowego ze ściśłem oznaczeniem granic; sprzeciwia się pojęciu pola naftowego w myśl §. 1. określonego i w ogóle wątpliwą jest rzeczą, czy urząd górniczy będzie mógł dawać poświadczenie wymagane §. 1. ust. 4. co do idealnych części takich nieruchomości.

Natomiast brak jest zupełny przepisów przejściowych także w tym kierunku, co ma się stać z już istniejącymi wpisami praw naftowych na takich niewydzielonych częściach nieruchomości.

2) Czy i gdzie w księdze gruntowej ma być notowane oddzielenie praw naftowych od praw własności?

Do §. 7. Właściciel gruntu odstępując prawa naftowe zastrzega sobie t. zw. procenta brutto nie tylko na swoim terenie, lecz także na całym terenie mającym tworzyć kopalnię. O ile tedy procenta brutto odnoszące się do utworzyć się mającego pola naftowego mogą być intabulowane po myśli §. 7. ust. naft. jako ciężar gruntowy, to te procenta brutto odnoszące się do innych pól naftowych będą musiały być intabulowane nadal w formie kaucyi.

Na tym punkcie intabulowania procentów brutto w formie kaucyi jest praktyka w sądzie tutejszym bardzo chwiejną i należałoby stworzyć jakiś w tym kierunku równomierny system postępowania.

Do §. 9. Nowela naftowa ma na celn nie tylko ochronę praw producentów, ale także podniesienie ich wartości kredytowej hipotecznej. Przepis §. 9. ust. 2. pozbawia wierzycieli hipotecznych pola naftowego wszelkiego zabezpieczenia. Przykład z praktyki: Kopalnia 12. produkuje 15 cystern ropy miesięcznie i jużby się opłacała, gdyby nie była obciążona ciężarami wartość jej najmniej w dwójnasób przewyższającami. Właściciele kopalni nie mają ratunku i przy kopalni utrzymać się nie mogą, zawierają tedy umowę z właścicielem gruntu i za pewną kwotę nie dotrzymują warunków kontraktu, skutek czego właściciel gruntu wykonuje przysługujące mu prawo powrotu i wierzyciele hipoteczni odpadają.

Podobny wypadek przewiduje §. 12. ustawy państwowej z 11. maja 1884, ten jednak wyraźnie postanawia, w jaki sposób prawa wierzycieli hipotecznych mają być chronione. Czyby tedy nie było wskazaniem w ustawie krajowej uzupełnić przepis §. 9. (§. 15 projektu ustawy krajowej)?

Do §. 11. noweli. Jaki dzień ma być uważany za chwilę wykreślenia wykazu pola naftowego?. Dokładne oznaczenie tego dnia (czy dzień wejścia podania, czy dzień prawomocności uchwały) jest bardzo ważne ze względu na prawa zastawu, do których przepis tego §. się

odnosi. Co do przepisu §. 11. zachodzi także kwestya, czy części rygów, o ile znajdują się w posiadaniu uprawnionego jeszcze przez rok, będą wkraczały w dobrze nabyte prawa osób trzecich, Ułarta forma kontraktów dzierżawnych była ta, że właściciel gruntu zastrzegął sobie prawo własności rur po upływie czasu dzierżawnego t. z. dzierżawa się kończy. dzierżawca ma ustąpić, ma zabrać sobie wszystkie narzędzia z wyjątkiem rur, które się znajdują w szybie. Otóż po myśli §. 11 noweli może się stać tak, że dzierżawca widząc, iż bankrutuje, obciąża pozornie swoje udziały. odpada od dzierżawy a rury stają się własnością uprawnionego; wówczas krzywdzi właściciela, który na podstawie kontraktu dobrze nabył swoje prawa.

Do §. 14. §. ten normuje tzw. udziały netto. Czy ograniczenie dzielenia tych udziałów odnosi się do pola naftowego, czy też do kopalni?

Gdyby się odnosiło tylko do pola naftowego, to ze względu, że kopalnia składać się może z kilku i więcej pól naftowych, udziały netto rozdrobniłyby się na setki.

Brak jest też postanowienia przejściowego co do już istniejących udziałów netto w tym kierunku, czy ktoś mając n. p. 5% może odstąpić z tego 2% bez pozwolenia starostwa górniczego?

Do §. 16. Pewnych wątpliwości następuje także §. 16 nowej ustawy naftowej co do egzekucyi. Od dnia wprowadzenia w życie noweli naftowej mają być prowadzone wszelkie egzekucye wedle przepisów o egzekucyi na nieruchomości. Co jednak począć z egzekucjami w toku będącemi?

Na podstawie orzeczenia Najw. Tryb. z dnia 8. czerwca 1906. L. 4511. dawniej przed 17I 1907 egzekucyi na prawo naftowe jako na rzecz ruchomą, dozwolano oszacowania, wedle jakich przepisów należy przeprowadzić licytację? Według nowej ustawy egzekucye mają być przeprowadzone wedle przepisów o egzekucyi na nieruchomości, czy sąd może zmieniać obecnie prawomocnie już zapadłe uchwały sądowe?

Sądy galicyjskie dozwolają ustawicznie i teraz jeszcze zajęcia ruchomości znajdujących się na kopalni a w szczególności narzędzi i przyborów wiertniczych i wzywają sąd drohobycki o wykonanie tych egzekucyi.

Przynależność kopalni jest unormowana przepisami §§. 117 i 121 ustawy górniczej z 23. maja 1854. Nr. 146 dz. u. p. Bardzo często zdarza się, że cały ryg. t. j. wszystkie narzędzia do wiercenia, nie jest własnością właściciela kopalni tylko przedsiębiorcy wiertniczego t. z. akordanta. Czy ryg taki można uważać jako przynależność kopalni i czy może on być zajęty przez wierzycieli tego akordanta, który nie jest właścicielem kopalni?

Do §. 23. Najważniejszą wątpliwością jest ów okres przejściowy, o którym wspominał p. Dr. Allerhand t. z. co się ma stać z kontraktami sporządzonymi przed 17 stycznia 1907., które do tabuli nie weszły. Sąd drohobycki jest tego zdania, że prośbom o intabulację praw z tych kontraktów zadość uczynić nie można; gdyby się chciało ściśle trzymać postanowień nowej ustawy naftowej, byłaby odmowa uzasadnioną, bo obecnie prawa dzierżawne naftowe nie istnieją i nie można na podstawie kontraktów dzierżawnych tworzyć pól naftowych, które na dzierżawę nie mają nic wspólnego. Ale jeżeli chodzi o to, co, Dr. Allerhand podniósł, to odmową wyrządziłoby się bardzo wiele szkody a kapitały naraziłoby się na znaczne straty.

W końcu podam do wiadomości Panów, że w sądzie drohobyckim przeniesienie 2480. wykazów hipotecznych do nowych ksiąg naftowych będzie szaloną pracą kilku lat wymagającą!

Obecnie jest około $\frac{1}{3}$ miliona wpisów odnoszących się do praw naftowych. Jakkolwiek przypuszczać należy, iż rozporządzenie wykonawcze określi, które wpisy będą musiały być do księgi naftowej przeniesione i że wskutek tego część wpisów odpadnie, to jednak przejrzanie wszystkich wpisów, oznaczenie, które wpisy i na jaką kartę mają być do księgi naftowej przeniesione, a następnie przeniesienie choćby do połowy pozostałych wpisów do tej księgi naftowej będzie pracą wymagającą bardzo znacznego powiększenia tak personelu sędziowskiego jakoteż kancelaryjnego.

C. k. radca Prokuratorji Skarbu Dr. Horszowski.

De lege lata pozwalam sobie zaznaczyć, że ustawa naftowa z roku 1824 miała na celu radykalne uzdrowienie, asanowanie wadliwych stosunków panujących w kopalnictwie naftowym. Stosunki te jak Panom wiadomo, ukształtowały się niestety tak, że istotnie sprzeciwiają się one także dawniejszej ustawie naftowej, zwłaszcza w Borysławiu i Tustanowicach. Dlatego w projekcie ustawy nie dano terminu przejściowego, lecz miano na myśli termin poprzedzający przedłożenie rządowe nowej ustawy. Przez to zwrócono uwagę wszystkich, którzy się interesowali prawem naftowym, aby do starej praktyki nie przystosowali swych prac. Był więc czas przejściowy, przez ten czas należało już zastosować się do postanowień nowej ustawy, która wszakże jest właściwie tylko interpretacją legalną starej ustawy. Jeżeli więc ustawa postanowiła, że z chwilą wejścia w życie nowej ustawy wszystkie prawa dzierżawne, które nie weszły do hipoteki, nie mają żadnego znaczenia, to jeżeli się stoi na stanowisku radykalnem, ale opartem na motywach ustawowych, to te kwestye dadzą się łatwo rozwiązać.

Pierwsza kwestya, co się ma stać z kontraktami dzierżawy, które dotąd nie weszły do hipoteki — otóż te kontrakty dzierżawy nie wejdą już do księgi gruntowej i nie wejdą do księgi naftowej. Jest to wprawdzie krzywda dla tych, którzy takie kontrakty zawarli, ale nowa ustawa wszakże z zupełną świadomością istotnych stosunków naftowych, wyraźnie to postanowiła. Wszelka praktyka przeciwna byłaby wystosowaną wprost contra legem. Co do procentów brutto. Jeżeli staniemy na postanowieniu radykalnem tej ustawy, że właściciel gruntu nie może przenosić jakichkolwiek praw do nafty bez utworzenia pola naftowego, to można przyjąć, że uchwały o podobnej treści są uzasadnione. Z drugiej strony można i tak argumentować, że według ustawy procenta brutto uznano jako ciężar realny niejako ex professo, a zatem właściciel gruntu ma prawo wpisać je do księgi gruntowej. Gdyby jednak miało pozostać przy praktyce sądu drohobyckiego, to nie będzie nieszczęściem, bo urząd górniczy poświadczy, że w okolicach drohobyckich są ślady nafty, a wtedy będzie dopuszczalnem utworzenie pola naftowego na rzecz właściciela gruntu i zainstabulowanie procentów brutto na polu naftowym na rzecz uprawnionego do tychże. Co do kwestyi, co się ma stać wtedy, gdy jedna osoba rozpoczęła wiercenie przedtem a inna osoba uzyskała nadanie tych praw; to należy zaznaczyć, że urząd górniczy nie może pozwolić tylko temu rozpocząć wiercenia, który się wykaże, że

dla niego utworzone zostało pole naftowe, albo też, że ma odpowiednie uprawnienie wpisane do księgi naftowej.

Adw. Dr. Ignacy Wein.

Zaznaczyć chcę swoje stanowisko co do niektórych kwestyi przez radcę Pileckiego poruszonych.

Przy interpretowaniu nowej ustawy naftowej nie możemy zapominać o innych ustawach obowiązujących — przy rozpatrywaniu poruszonych tu kwestyi spornych musimy się oprzeć nie tylko na samej ustawie naftowej, ale także na ustawie cywilnej i hipotecznej.

Główną może wadą tej ustawy jest to, co radca Dr. Horszowski podniósł, jako jej zaletę: a mianowicie brak wszelkiego okresu przejściowego: Ustawa ta normuje stosunki bardzo ważne, stosunki przemysłu naftowego, które dotąd wisały w powietrzu i rozmaicie były oceniane. Ustawa ta zmienia w niejednym kierunku poglądy prawne, a mimo tak radykalnych zmian obowiązywać ma już z chwilą wejścia jej w życie!

Ponadto jeszcze wykazuje ta ustawa inne luki — wiele kwestyi pomija lub zupełnie ich nie rozstrzyga. I tak n. p. §. 14., który nie dozwala działału prawa naftowego na więcej niż 40 części, stanowi, że w razie przejścia na kilku spadkobierców udziału naftowego, nie podlegającego dalszemu działowi, udział ten, o ile jeden z uczestników go nie nabędzie, sprzedany być ma w drodze licytacji dobrowolnej. Cóż jednakże się stanie w tym razie, jeżeli w drodze licytacji nikt tego prawa nie nabędzie, tego już ustawa nie rozstrzyga. Takich kwestyi wyłoni się w praktyce bardzo wiele, ale będzie to już rzeczą praktyki i nauki kwestye te rozwiązać.

Poruszono tu w pierwszym rzędzie kwestye, co się ma stać z kontraktami dzierżawnymi zawartymi przed wejściem w życie nowej ustawy naftowej, które jednak w chwili wejścia jej w życie nie były intabulowane? Rozróżniano przytem dwa rodzaje kontraktów: najpierw takie, które zostały przed wejściem w życie nowej ustawy do hipoteki zgłoszone, ale dotąd wпис ich nie został dozwolony; a następnie takie, które do sądu w ogóle jeszcze nie weszły.

Pierwszą kwestyę rozwiązuje ustawa hipoteczna! Ponieważ rozstrzygającym jest dzień wniesienia do tabuli, przeto wszystkie wpisy co do kontraktów dzierżawnych, wniesionych przed 17. stycznia 1907 do tabuli, winny być bezwarunkowo dozwolone.

Trudniejszą atoli jest kwestya druga. Dawniej dozwolano bezwarunkowo wpisów prawa naftowego bądź to w formie dzierżawy, bądź też, jak w zachodniej Galicyi, wprost jako prawa wydobywania nafty i t. d., przy czem nie wdawano się wcale w ocenę prawnej natury tego stosunku

Praktyka sądu drohobyckiego wykazuje tysiące wpisów tego rodzaju praw dzierżawnych. Dopiero przed 4 czy 3 laty judykatura najwyższego Trybunału zaczęła te wpisy kwestyonować, a mniej więcej w ostatnich dwóch latach na tego rodzaju wpisy już nie zezwalano, przyjmując — zresztą zupełnie słusznie — że prawo wydobywania nafty nie może być uważane jako prawo dzierżawy. Judykatura ta stworzyła stan tego rodzaju, że jest wielu przedsiębiorców, którzy mają zawarte kontrakty dzierżawne i to z zezwoleniem na wpis prawa naftowego we formie prawa dzierżawy,

ale kontraktów tych intabulować nie mogli — a znam bardzo wielu takich, którzy na podstawie tych kontraktów — wychodząc z założenia, że nowa ustawa będzie się przecież musiała liczyć ze stosunkami faktycznymi i na wpisy tych praw zezwoli, przystąpili do wiercenia i włożyli w te przedsiębiorstwa bardzo znaczne kapitały.

Jeżeli teraz chodzi o racyę § 23. ustawy naftowej, to sprawa przedstawia się następująco :

Ustawa wychodzi zgodnie z ostatnią judykaturą z założenia, że traktowanie prawa naftowego, jako prawa dzierżawy jest ze stanowiska prawnego i ustawowego mylnie, ileż prawo wydobywania nafty nie może podpadać pod pojęcie dzierżawy. Licząc się jednakże z dawniejszą praktyką, licząc się z tem, że przedsiębiorcy na zasadzie takich właśnie kontraktów krocie tysięcy wkładów poczynili, licząc się z tem, że w rzeczywistości ty sięce praw tych do ksiąg gruntowych wpisano, ustawodawca wpisy te respektuje i w §. 23 każe je z urzędu przenieść do księgi naftowej. Też same względy przemawiają jednak także i za uwzględnieniem i utrzymaniem w prawnej mocy dawnych kontraktów dzierżawnych, które się do księgi gruntowej dotąd nie dostały. Z jakiego bowiem powodu ten, który ma taki sam kontrakt jak drugi, a tylko przypadkowi zawdzięcza, że sędzia dozwolił wpisu, bądź dla tego, że nie znał stanu judykatury lub wprost sobie powiedział, że go ta judykatura nie obchodzi, — dlaczego ten ma być lepiej traktowany od drugiego, któremu mimo tej samej osnowy kontraktu, sąd wpisu odmówił? — tego bezwarunkowo zrozumieć nie można.

W §. 23. nowej ustawy jest mowa o prawach nabytych, o tych prawach dzierżawnych, które już weszły do księgi gruntowej, które są już prawami rzeczowemi. Te prawa pozostawia ustawa w mocy, o prawach nabytych, które jednak do tabuli nie weszły, ustawa nie wspomina.

Ze stanowiska poczucia prawnego, ze stanowiska racji, na której się ustawodawca opiera, odmienne traktowanie kontraktów dzierżawnych przed wejściem w życie nowej ustawy zawartych — ale dotąd nieintabulowanych — uzasadnić się nie da. Dla wypełnienia tej luki ustawowej winna być — i to jak najrychlej — znalezioną remedium. Wobec tego, iż obecnie są w toku prace nad rozporządzeniem wykonawczem. mogłaby w tem rozporządzeniu znaleźć wyraz i n t e r p r e t a c y a §. 23. nowej ustawy naftowej w duchu przemennie przedstawionym.

O ileby drogą rozporządzenia wykonawczego uzyskać się nie dało w y r a ż n e g o postanowienia, że na podstawie dawnych kontraktów dzierżawnych zawierających zezwolenie na wpis prawa dzierżawy, intabulowaniem być może prawo naftowe — w nowej księdze naftowej — musiałaby praktyka w drodze a n a l o g i c z n e g o stosowania §. 23. ustawy naftowej uzupełnić tę lukę w ustawie — i w drodze interpretacji rozszerzającej na wpisy takie i to wprost już do księgi naftowej zezwalać.

W każdym razie prace nad ustawodawstwem naftowym nie są jeszcze ukończone, — można więc znaleźć środki zaradcze dla uchylenia tych niejasności. Wątpię zaś, by ustawodawcy chodziło o to, żeby ten, który z powodu prostego przypadku nie wszedł do tabuli, był gorzej traktowanym niż ten, który został przedtem na podstawie takiego samego kontraktu za-intabulowanym.

Radca Pilecki poruszył dalej kwestyę procentów brutto w przypadku, jeżeli się nie tworzy pola naftowego, ale właściciel gruntu sam prowadzi przedsiębiorstwo naftowe, Rozstrzygnięcia tej kwestyi zdaniem mojem

nie należy szukać w ustawie naftowej, lecz w ustawie cywilnej i hipotecznej, ustawa naftowa nakłada przymus tworzenia pól naftowych i normuje istotę prawa naftowego na wypadek, jeżeli prawo naftowe przyznane zostało osobie trzeciej różnej od właściciela gruntu. O ile prawo naftowe będzie wykonywane przez właściciela gruntu, a tenże wobec braku przymusu pola naftowego nie stworzy, to sytuacja będzie zupełnie ta sama, co przy wykonywaniu wszystkich innych uprawnień wynikających z prawa własności. I tak: właściciel pewnej nieruchomości przyznaje osobie trzeciej prawo do poboru n. p. dziesiątej części płodów, jakie on z majątku tego osiągnie. Rozchodzi się o to, czy to prawo może być intabulowanem? Przyznanie procentów brutto w tych warunkach osobie trzeciej przez właściciela gruntu, który sam prawo naftowe wykonuje, nie może być inaczej traktowane! Tak samo jak owa osoba trzecia, która ma sobie przyznane prawo poboru $\frac{1}{10}$ albo $\frac{1}{100}$ części płodów z pewnego gospodarstwa nie może uzyskać intabulacji tych swoich praw, tak samo nie może uzyskać intabulacji $\frac{1}{100}$ brutto w księdze gruntowej ów trzeci, któremu właściciel te procenta przyznał. Co najwyżej będzie je można intabulować w drodze kaucyi, o ile zachodzą będą warunki z §. 14. ustawy hipotecznej.

Ta kwestya procentów brutto w wypadku, gdzie właściciel, nie przyznając prawa naftowego osobie trzeciej, sam wykonuje prawo naftowe na swoim gruncie, ta kwestya ze stanowiska ustawy hipotecznej (§. 9. tejże ustawy) nie nastęcza zatem żadnych trudności, a według ustawy naftowej rozstrzyganą być nie może, gdyż §. 7. ustawy naftowej odnosi się jedynie do wpisów w księdze naftowej, a zatem wypadków, gdzie pole naftowe utworzone zostało.

Co do poruszonej przez radcę Pileckiego kwestyi, czy takie procenta brutto mogą być dzielone, to wobec tego, iż ustawa podziału takich procentów wcale nie zakazuje, jasnym jest i zupełnie nie może być spornem, iż procenta brutto mogą być dzielone na dowolne części. Przez Dr. Allerhanda podniesioną była kwestya dość ważna. Co się dzieje w wypadku, gdy ktoś przyznaje trzeciej osobie prawo naftowe, ale nie tworzy pola naftowego i nabywcy prawa naftowego nie intabuluje? Otóż mamy znowu stosunek prawny w ustawie nie rozstrzygnięty, mimo to rozstrzygnięcie tej kwestyi jest ze stanowiska prawnego łatwe. Powstaje mianowicie taki sam stosunek, jaki zachodzi w razie poza hip. tabularnego przeniesienia przy wszystkich przedmiotach księgi gruntowej. Ustawa naftowa stanowi w §. 2. (analogicznie o §. 4. ustawy hip.), że prawo naftowe przyznane trzeciej osobie może być uzyskane tylko w drodze wpisu do księgi naftowej. Wobec tego jednak, że nigdzie nie postanawia, by pozatabularne przeniesienie takiego prawa naftowego było nieważne, musimy przeniesienie takie uważać za ważne, z tem tylko ograniczeniem, że prawa rzeczonego tą drogą nabyć nie można.

Przedsiębiorca, który nabydzie prawo naftowe bez wpisu do księgi naftowej, naraża się na to, że ten, który później uzyska wpis do księgi, będzie miał pierwszeństwo, a on mając jedynie prawo obligatoryjne, będzie musiał intabulowanemu przedsiębiorcy ustąpić.

Tak jak żadna ustawa, tak też i ustawa naftowa wszystkich wątpliwości i spornych kwestyi nie usunęła. Rzeczą praktyki i nauki będzie wszelkie jej braki i luki wypełnić. Z wszystkich tu poruszonych kwestyi najważniejszą jest na razie kwestya unormowania stanu przejściowego co do kontraktów zawartych przed 17. stycznia 1907, a dotąd do tabuli nie zgłoszonych. Kwestya zaś ta zdaniem mojem uregulowaną być powinna drogą rozporządzenia wykonawczego.

Adw. Dr. Mojżesz Allerhand.

Co do §. 23. ust. naft. zgadzam się z zapatrywaniami pp. Pileckiego i Weina i z początku stałem na tem stanowisku, że wpis prawa dzierżawy na podstawie kontraktu przed dniem 17/I 1907. sporządzonego do księgi grunтовой absolutnie jest niedopuszczalny, o ile prośba została wniesioną do sądu po dniu 17/I 1907. Sprzeciwia się to §. 2. ustawy naftowej i powstaje tylko kwestya, co się ma stać z tem prawem, czy ono ma być wpisane do księgi naftowej?

Zdaje mi się, że jeżeli strona przedłoży sądowi kontrakt, w którym nadano prawo dzierżawy i na wpis tego zezwolono, a w którym zachodzi brak zezwolenia na utworzenie pola naftowego oraz wpis prawa poszukiwania w księdze naftowej, to sąd powinien utworzyć wykaz w księdze naftowej

Jeżeli dawniejsze prawo dzierżawy równa się prawu naftowemu wedle nowej ustawy, to sąd winien dozwolnić wpis.

Intencya stron winna rozstrzygać, a nie słowa użyte w kontrakcie. W kontraktach sporządzonych przed dniem 17/I. 1907. strony nadawały prawo dzierżawy, tylko wpis prawa na rzecz przedsiębiorcy był możliwy, pola naftowego nie można było otworzyć raz dlatego, że możliwie ropy na terenie nie było, powtóre, że czasowo ograniczone prawo poszukiwania nie było znane. Wobec tego sporządzono kontrakty dzierżawy, a prawu przez nie nadanemu odpowiada co do treści prawo poszukiwania na czas ograniczone. Gdyby strony pkontrakt sporządziły po dniu 17/I. 1907. niewątpliwie ustanowiłyby nie rawo dzierżawy, lecz prawo poszukiwania, należy więc zezwolić na wpis tego prawa, chociaż w kontrakcie jest mowa o prawie dzierżawy. Gdybyśmy przyjęli, że sąd nie może na podstawie kontraktu dzierżawy zawartego przed dniem 17/I 1907. zezwolić na wpis prawa poszukiwania w księdze naftowej, to doszlibyśmy do tego, że przedsiębiorca ma zaskarżyć właściciela i wydzierżawiającego o udzielenie zezwolenia na taki wpis. Sąd miałby orzec wyrokiem, czy wpis do księgi naftowej ma się uskutecznić a wyrok sądowy musiałby wypaść na korzyść przedsiębiorcy. Właściciel zawierając umowę z przedsiębiorcą nadaje mu prawo poszukiwania przez pewien czas, jak to prawo nazwał jest obojętnem i sąd mając orzec o tem wyrokiem, bada tylko istotę rzeczy, a nie nazwę. Jeżeli nie zachodzą wymogi wpisu tabularnego, może je sąd wyrokiem uzupełnić i może orzec, że wpis ma się uskutecznić a orzec to winien tam, gdzie prawo jest obecnie takim, że się do wpisu nadaje. Do tego wyniku moglibyśmy dojść po przeprowadzeniu procesu. Droga procesu jest zbędna, w procesie nie będzie się badać żadnych kwestyi spornych, lecz kwestyę prawną. A tę można rozstrzygnąć łatwo. Sąd winien więc na zwykłą prośbę zezwolić na wpis. Wydanie ogólnej normy już obecnie byłoby wskazaniem. Sądom jednak w drodze okólników nie można polecać, by podania załatwiały tak, jak to obecnie proponujemy.

Radca Pilecki

Co do okresu przejściowego podzielam zdanie adw. Dra Weina wbrew zapatrywaniu Dra Horszowskiego. Każdy z nas w Drohobyczu

wie, z jakimi ofiarami połączone jest dojście do skutku kontraktu dzierżawnego i pierwszymi dzierżawcami są zwyczajnie pośrednicy, którzy tworzą terena naftowe i je poddzierżawiają. Tworzenie terenów naftowych jest połączone z trudnościami; gdybyśmy powiedzieli, że owe wszystkie kontrakty dzierżawne przed 17/1. 1907. zawarte a do tabuli nie zgłoszone są bezprzedmiotowe, narazilibyśmy bardzo wiele ludzi na materyalne szkody.

Potrzeba więc stworzyć modus tego rodzaju, aby te kontrakty dostały się do tabuli; — jest to kwestya przejściowa — aktualniejszą jest sprawa egzekucyi.

Referent p. Dr. Małachowski.

Dziękuję Panom za tak wyczerpujące omówienie tyłu ważnych rzeczy. Co do wywodów p. Dra Allerhanda zgadzam się z jego zapatrywaniem, że w owym przejściowym okresie interpretacya woli stron winna iść do najdalszych granic.

Jeżeli przed wejściem w życie nowej ustawy strony nie wiedziały treści tego drakonicznego przepisu §. 2., że tylko przez wpis do księgi naftowej prawo naftowe nabyć można, jeżeli strony przed mocą obowiązującą tego przepisu zawarły umowę, iż zezwalają na tabularne zabezpieczenie prawa i na wpis tabularny, to należy interpretować ich wolę w najszerszym znaczeniu a to tem bardziej, iż jeżeliby strona przeciwna uważała się dozwoleniem wpisu pokrzywdzoną, interpretacya sądowa nie odpowiadała woli stron, to interesowany może wnieść rekurs do władzy wyższej; mniej szkody wyrządzi się stronie, gdy się na wpis zezwoli, niż gdy się wpisu odmówi.

Co do kontraktów dzierżawnych zawartych przed 17/1. 1907, które weszły do tabuli przed 17/1. 1907, to intabulacya ich nie ulega żadnej wątpliwości.

Dziwiłbym się, że są takie kontrakty, które nie zawierają takiej ewentualności, wszak są drukowane formularze, w których jest powiedzianem, że zezwala się na wpis tabularny ewentualnie na utworzenie pola naftowego. Jeżeli kto nie użył tego rodzaju formularza, sam zawinił, zwłaszcza, że wprowadzenie nowej ustawy naftowej z dniem 17. stycznia 1907. w życie wcale nie było gwałtownem i niespodziewanem, bo już w r. 1904. była mowa o potrzebie zmiany ustawy naftowej z r. 1884., a w r. 1905 i 1906. publicznie to głośzono w dziennikach i czasopismach prawniczych. Mogą więc być tylko wyjątkowo kontrakty, które się z tym faktem nie liczyły.

Co do podniesionej przez Dra Allerhanda kwestyi procentów brutto powołuję się na §. 23 ust. 6. ustawy naftowej, z którego wynika, że nie może zachodzić żadna wątpliwość co do ich intabulacyi.

Co do egzekucyi, to zdaniem mojem winne one być prowadzone dalej wedle tego stanu rzeczy, jaki istniał przed wejściem w życie nowej ustawy naftowej, o ile już przez wdrożenie egzekucyi osoby trzecie nabyły prawa, bo nowa ustawa nie może unieważniać praw już nabytych.

Co do kwestyi, czyli można zastrzec procenta brutto nie tylko na własnym terenie, ale i na cudzym? A jest właścicielem gruntu, odstępuje prawo wydobywania minerałów żywiczych B., a sobie zastrzega procenta brutto ale B. jest albo będzie intabulowanym właścicielem innych terenów,

te inne terena mogą wejść do jednego wykazu hipotecznego albo rozmaite terena mogą tworzyć jedną kopalnię — to zdaje mi się, że jeżeli uprawniony do wydobywania minerałów żywiczych zezwoli na to prawo, nie byłoby żadnej przeszkody z §. 7. gdyż tu nie ma żadnego ograniczenia. Jestem zdania, że procenta brutto mogą być dzielone; wynika to z zestawienia przepisu §. 7 z §. 14.

Co do wyrażenia „bestimmte Theile“ ustawa umyślnie użyła tego ogólnikowego wyrazu, by nie krępować rozwoju przemysłu naftowego. Co do kwestyi podniesionej przez Dra Allerhanda o zobowiązaniu obligatoryjnym właściciela, który nie zezwala na utworzenie pola naftowego, to powołuję się na moiyya str. 18.

Dopuszczalność partycypowania właściciela terenu w gazach wyraźnie jest w ustawie uznana, uprawnienie do wydobywania minerałów żywiczych zawiera w sobie także uprawnienie do gazów.

Nie mogę się zgodzić z zapatrywaniem Dra Allerhanda, który twierdzi, że nie jest roztrzygnięta kwestya, na kogo wraca prawo powrotu, po ustaniu kontraktu. Otóż powołuję się na §. 12., który postanawia, że to prawo można przenieść, ale ze skutkiem prawnym dopiero wtedy, kiedy to prawo powrotu staje się płynnem. Jeżeli prawo powrotu jest wpisane do ksiąg, to jest także oddzielone od gruntu. Wskazuje na to przepis §. 23. wedle którego to prawo odpowiada także za te ciężary, które poprzedzały prawo naftowe.

Jeżeli A. (właściciel) nie przeniósł prawa powrotu na kogo innego, to pomimo, że grunt sprzedał, jeżeli w kontrakcie nie powiedział, że przenosi prawo powrotu, nie traci tego prawa, jeśli to prawo w wykazie naftowym oddzielnie na jego nazwisko jest wpisaniem.

W tym razie prawo to jest osobnym przedmiotem majątkowym, przechodzi na dziedziców lub innych prawonabywców i ostatni właściciel gruntu w chwili realizacyi prawa powrotu nie może mieć do tego prawa żadnego tytułu.*)

*) Po wydrukowaniu tego numeru wyszło rozporządzenie wykonawcze c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 kwietnia 1907. Nr. 107, dz. u. p. z mocą obowiązującą od 23. kwietnia 1907. Treść jego podamy później, Ob. także w tej materii poprzednie prace Dr. Zolla im. „Reforma prawa naftowego“ Przegląd polski maj 1905. Dr. I. Spera Stosunki prawne naftowe a kodeks cywilny amotr. w Czasopiśmie prawniczym i ekonomicznym zes. 2 i 3 z r. 1905. Stanisław Wróblewski: O reformie prawa naftowego. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne zes. 2 i 3 z r. 1905. Józef Bocheński; Kilka uwag o potrzebie reformy ustawodawstwa naftowego w Galicyi: Czasopismo prawnicze i ekon. z r. 1900 ob. 101. Projekt reformy ustawy naftowej krajowej Przegląd prawa i administracyi 1906 Nr. 482 i 528. (Dr. Małachowski).

O księgach naftowych

wedle ustaw państwowych z 11. maja 1884 Nr. 71. i z 9. stycznia 1907. Nr 7.
dz. ust. państw.

Odczyt c. k. starszego radcy górniczego, Józefa Rocheńskiego wygłoszony 8. lutego 1907 w Towarzystwie prawniczem w Krakowie.

W S T Ę P.

Nasze ustawodawstwo naftowe opiera się na wręcz przeciwnej zasadzie od tej, której hołduje pow. ust. górń. Gdy ustawa górnicza reguluje stosunki górnicze na podstawie regalu, — to nasze naft. ustawy przyznają prawo rozporządzania minerałami żywicznymi właścicielowi dotyczącego gruntu.

Wskutek tego nasze ustawodawstwo naftowe przedstawia dla prawnika szczególny interes do obserwacji, jak stosunki prawne kopalń minerałów żywicznych układają się na podstawie tych osobnych ustaw, obowiązujących w Galicji.

Porównując daty stat z r. 1886, t. j. z roku, kiedy weszła w życie naft. ust. kraj. z 17. grudnia 1884, z datami stat. za rok 1905, spostrzegamy z jednej strony kolosalny rozwój kopalń naftowych, z drugiej zaś strony zmniejszanie się ilości kopalń wosku ziemnego i ich produkcji.

Kopalń naftowych w r. 1886 było ogółem 205, z tego z końcem roku w ruchu, 180 robotników 2 917, produkcya wynosiła tylko **431 047 q** o ogólnej wartości 3,362.414 K. czyli po 7 K. 80 h za 1 q.

W r. 1905 było przedsiębiorstw naft. ogółem 343 (+138), z tego z końcem roku w ruchu 304 (+124), robotników pracowało na kopalniach nafty 6.650 (+3.733), produkcya wynosiła **7,943.912 q** (14 razy większa) jej wartość = 19,587.433 K, po 2 K 47 h za 1 q (3 razy mniejsza).

Całkiem inaczej przedstawia się ten stosunek przy kopalniach wosku ziemnego.

W roku 1886 było 111 przedsiębiorstw — z tego z końcem roku w ruchu 96, robotników 7.071, produkcya wynosiła 94 963 q, we wartości 4,819 578 K t. j. po 50 K 74 h za 1 q.

Natomiast w roku 1905 było przedsiębiorstw tych tylko 23 (—88), z tego z końcem roku tylko 15 (—81) w ruchu, robotników pracowało

tylko 2·888 (—4.183), produkcja wynosiła tylko 29.572 q (· 65.391 q), zato jej wartość wynosiła jeszcze 4,131·566 K (—688.012 K) czyli 1 q po **139 K 31 h.** (+88 K 57 h.

Stan ten jednak ogólnie wzięwszy nie może rozstrzygać zasadniczej kwestyi, czy przynależność minerałów do gruntu, unormowana odpowiednią ustawą, wszędzie i zawsze doprowadzi do tak pomyślnego rozwoju, jak tego jest przykładem nasze górnictwo naftowe.

Jedynie górnictwo naftowe — zdaniem mojem — posiada warunki takie, iż może obejść się bez pomocy regalu. Gdyż nafta jako płyn, będący we wnętrzu ziemi pod wielkiem ciśnieniem gazów wytryska z otworów świdrowych, które przy górnictwie minerałów stałych wierce się tylko dla skonstatowania pokładu lub żyły. Tutaj stadyum poszukiwawcze łączy się szczęśliwie ze stadyum eksploatacyi, przez co odpadają wydatki na pogłębianie szybów, odwadnianie i urządzenie całej podziemnej kopalni. Kopalnia nafty obchodzi się bez większego terenu gruntów, gdyż urządzenie i otwór świdrowy nie wymagają znacznej przestrzeni a wąski otwór świdrowy pogłębiony do piaskowca ropnego jest w stanie wyssać podziemie na znaczną odległość, nie troszcząc się o granice gruntu na powierzchni, analogicznie jak to ma miejsce przy wodzie w studniach, o którą nikt się nie pyta, skąd ona dopływa.

Inaczej nam przedstawia się rzecz przy kopalniach wosku ziemnego; stniejące kopalnie wosku pod względem technicznego urządzenia posłtały ogromnie naprzód. Dziś nasze dwie kopalnie wosku ziemnego w Borystawiu odpowiadają wszelkim wymogom nowoczesnej techniki górn. w niczem nie ustępują pod względem urządzeń kopalniom węgla, nawiedzonym gazami wybuchowemi, ale rozwijają się one wśród całkiem innych warunków, jak kopalnie nafty.

Kopalnie wosku potrzebują terenu. Wosk jako, ciało stałe, można eksploatować *tylko* w granicach swego uprawnień przeto potrzeba tu jak najwięcej gruntu.

Kopalnie te są zmuszone ciągle się rozszerzać — co odbywa się przez uciążliwe wykupno poszczególnych drobnych parcel.

I.

Naftowa ustawa z roku 1884. przyznając właścicielowi gruntu w Galicyi prawo rozporządzalności minerałami żywicznymi postanawia w §. 2, że na nieruchomościach, które stanowią przedmiot wykazu hipotecznego, jako też na części takiej nieruchomości, prawo wydobywania tych minerałów może być odłączone od prawa własności.

Ta powierzchnia gruntu, od którego prawo wydobywania zostało odłączone, nazywa się polem naftowem

Odłączenie skutecznie się:

1) przez sądownie lub notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela, że prawo wydobywania minerałów żywicznych ma być na przyszłość oddzielone od dotyczącego gruntu i

2) przez utworzenie dla oddzielić się mającego prawa wydobywania wykazu w osobnej księdze publicznej, t. j. w księdze naftowej.

Otwarcie tego wykazu uskuteczniło się na podstawie powyższego oświadczenia właściciela i urzędowego potwierdzenia Starostwa górn. że w dotyczącym gruncie znajdują się minerały żywiczne.

Do podania o odłączenie, które w myśl §. 13. ustawy z 6. lutego 1869 Nr. 18 dz. u. państw. ma być wniesione do władzy tabularnej ma

być dołączoną mapą sytuacyjną według rozmiaru katastralnego, z oznaczeniem:

- 1) punktu odkrywkowego,
- 2) granic pola,
- 3) przedmiotów na powierzchni do oryentowania się służących i
- 4) południka.

Dokładność tej mapy musi być potwierdzoną przez władzę górnictwa (t. j. Urząd górniczy okręgowy).

Oprócz tego należy podać nazwę, pod którą pole naftowe ma być w księdze naftowej wciągniętem (§ 5 naft. ustawy krajowej z 17. grudnia 1884 Nr. 35 Dz. ust. kraj. z r. 1886).

Odłączone prawo wydobywania stanowi samoistny przedmiot majątkowy i ma prawny przymiot rzeczy nieruchomej. Może ono aktami prawnymi między żyjącymi i na wypadek śmierci być pozbytem i obciążonem. Nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniesienie praw rzeczowych na oddzielnem prawie wydobywania uskutecznia się tylko przez wpis do księgi naftowej (§. 2 naft. ust. państw. z r. 1884 Nr. 71. dz. ust. pań.)

Do księgi naftowej, do wpisów, mających się w niej uskutecznić i do przestrzegania się mającego postępowania w sprawie księgi naftowej ma odpowiednie zastosowanie pow. ustawa o księgach gruntowych z 25. lipca 1871 Nr. 95 dz. ust. p. (§. 3 naft. ustawy państw. z r. 1884).

Na podstawie sądownie lub notyalnie uwierzytelnionego oświadczenia można dwa lub więcej graniczących ze sobą pól naftowych połączyć w jedną nową prawną całość, jeżeli na dołączonych polach naftowych nie ciąży żadne prawa rzeczowe, lub jeżeli dostarczonym został dowód, iż posiadający to prawo rzeczowe na to zezwoli (§ 5 naft. ust. państw. z r. 1884).

§. 6) Do realnego podziału pola naftowego i zamiany jego części pomiędzy graniczącymi ze sobą polami naftowymi, ma ustaw. z 6 lutego 1869 Nr. 18 dz. ust. państw. analogiczne zastosowanie (§. 6 naft. ustawy państw. z r. 1884).

Jeżeli urzędownie sprawdzonem zostanie, że właściciel pola naftowego swoje kopalnie trwale i w takim stopniu zaniedbuje, iż przez to niebezpieczeństwo dla osób lub dobra powszechnego powstać może lub powstało i pomimo powtórnego wezwania nie uczyni zadość przepisom górniczo policyjnym, ma Starostwo górnicze orzec odjęcie pola naftowego a gdy to orzeczenie stanie się prawomocnem, ma wdrożyć egzekucyjne oszacowanie i sprzedaż pola naftowego. Przy tem postępować należy w myśl §§. 254 do 258 pow. ust. górniczej.

Jeżeli właściciel pola naftowego oświadczy przed władzą tabularną, że je opuszcza, natenczas zastosować należy postępowanie, §§ 263. do 265. pow. ust. górniczej przepisane. (§. 12 naftowej ustawy państwowej z r. 1884).

II.

Na podstawie §. 15. państw. ustawy naftowej z 1884 r. wydało Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzenie z 15. czerwca ogłoszone w Dz. ust. kraj. pod Nr. 36, z 1886 r., które zawiera instrukcję o zakładaniu i prowadzeniu ksiąg naftowych.

To rozporządzenie postanawia, że o ile ono nie zawiera odmiennych przepisów mają być analogicznie zastosowane do prowadzenia ksiąg naftowych postanowienia, wydanej rozporządzeniem Ministerstwa spraw, z 12.

stycznia 1872 Nr. 5. odz. ust. państw. instrukcyi wykonawczej do pow. ustawy o ks. grunt. (§. 10).

Każdy wykaz księgi naftowej składa się z trzech kart :

- 1) z karty pola naftowego lit. A.
- 2) z karty własności (lit. B) i
- 3) z karty ciężarów (lit. C).

Karta pola naftowego (lit. A) składa się z dwóch działów. Pierwszy dział przeznaczony jest do wpisania nazwy pola naftowego i do oznaczenia jego położenia miejscowego w odniesieniu się do karty sytuacyjnej, oraz do wpisania przynależności (budowli pomocniczych budynków na powierzchni i t. d.).

W drugim dziale wpisane być mają służebności górnicze połączone jako prawo z polem naftowym.

Paragraf 5. tej instrukcyi wymaga bliższego omówienia.

Ponieważ ani ustawa państwowa ani ustawa krajowa z 1884 nie definiują „przynależności“ pola naftowego, zaś „służebności górnicze“ wcale nie znają, przeto należy się zastanowić, czy postanowienia §. 5. Instrukcyi da się przeprowadzić i czy odpowiada stosunkom prawnym.

Mój sąd opieram na następujących przesłankach:

§. 12. naft. ust. państw. z 1881, przepisujący postępowanie przy objęciu pól naftowych, postanawia, że w tym wypadku postępować należy w myśl §§. 254 do 258 pow. ust. górniczej. §. 254 pow. ust. górniczej postanawiających, że oszacowanie w niej licytacya rozciąga się nie tylko na raz dane miary górnicze etc. i na urządzenia bezpieczeństwa w kopalni, lecz także na wszelkie do prowadzenia kopalni potrzebne budynki na powierzchni gruntu i na zakłady wraz z wszystkimi potrzebnymi narzędziami-sprzętami i innymi przynależnościami.

Wartość tych przedmiotów, których wywłaszczenia właściciel musi dopuścić, ma być w oszacowaniu oznaczoną nie tylko w całości wraz z uprawnieniem górniczym, lecz zawsze należy osobno wymienić, jakaby wartość one miały same dla siebie — bez wszelkiego połączenia z uprawnieniem górniczym.

Jeżeli przy objęciu powstaną wątpliwości co do rodzaju, ilości potrzebnych wyposażań (Beilässe), wówczas władza górnicza ma rozstrzygnąć po uprzednim dochodzeniu, przybraniem znawców. Właścicielowi przysługują atoli prawo pozostawić i większą ilość przynależności przy kopalni i podać je wraz z nią do licytacyi. (§. 255 pow. ust. górniczej).

Za niezmienione zachowanie części składowych kopalni i jej przynależności, które podpadają licytacyi, odpowiada w międzyczasie ich posiadacz, władza górnicza jednakże może wyjednać dla nich sądową sekwestrację. (§. 256 pow. ust. górniczej).

Powyższe postanowienia ustaw. górniczej rozróżniają więc :

- a) wewnętrzne urządzenie w kopalni,
- b) dalej części składowe na powierzchni, oraz
- c) przynależność (Zugehör) na powierzchni i w kopalni istniejącej

Ustawa górnicza zalicza do części składowych kopalni (które zawsze znajdują się na powierzchni) budynki na powierzchni, warstwy i inne zakłady, które są potrzebne do wykonywania nadanych uprawnień górniczych, lub też, które właściciel kopalni do tego celu przeznaczy. Te części składowe tworzą z kopalnią jedną całość.

Oddanie realności, jako części składowych kopalni, ma być w księdze górniczej wpisane, zaś w księdze gruntowej lub innej księdze publicznej oddane są zapisane, ma być to zanotowaniem (§. 117. pow. ust. górniczej).

Jako przynależność wymienia § 121 pow. ust. w sposobie przykłądu: zwierzęta, maszyny, narzędzia, przybory (Gerätschaften), zapasy materiałów etc., oraz produkta kopalniane, jeszcze nie gotowe na sprzedaż.

Do służebności górń. zalicza VIII rozdział pow. ustawy górniczej w §§. 191 do 197.:

a) współużywanie przez sąsiada (w polu) cudzych sztolni, szybów, maszyn (wywozowych, wentylacyjnych i wodnych), dróg i kolei górniczych, mostów i kładek.

b) dozwoleńie sąsiadowi na założenie budowli pomocniczych dla obcej kopalni.

Te służebności mogą powstać przez umowę lub przymusowo na podstawie orzeczenia Władzy górń. (§§ 193 do 194.) i mają być wpisane do księgi górń.

Służebności te są ważne przeciw wierzycielom służebnej i uprawnionej kopalni (§. 197 pow. ust. górń. i §. 243. ord. egzek.).

Ord. egz. w §. 140, ustęp końcowy postanawiając, że przy oszacowaniu nieruohomości należy opisać i oszacować jej przynależność, powołuje §. 117, 118, i 121 pow. ust. górń., zaś §. 11 ustawy naftowej z 9. stycznia 1907 zalicza do przynależności prawa wydobywania, zakłady, maszyny i narzędzia.

Postanowienia te odnoszą się jednak do egzekucyi, gdzie tak części składowe jak i przynależność dzielą losy rzeczy głównej.

Definicję t. zw. „budowli pomocniczych“ podaje §. 35 pow. ustawy górń. Są to sztolnie lub szyby, złozone poza granicami nadanego pola górń. Te budowle pomocnicze nie mają praktycznego znaczenia la kopalni oleju skalnego, które polegają wyłącznie na wierceniu i rurowaniu otworów świdrowych i zupełnie obchodzą się bez sztolni i osobnych kopanych szybów.

Uprawniony do wydobywania oleju skalnego tylko w bardzo rzadkich wypadkach jest właścicielem odnośnego gruntu, stawia więc budynki potrzebne do ruchu kopalnianego na mocy osobnej umowy z właścicielem tego gruntu, zobowiązując się je (tak jak i otwory świdr.) przy rozwiązaniu kontraktu z gruntu usunąć względnie zasypać. Sprawa nie przedstawia się inaczej na polu naftowym, należącym do właściciela gruntu tam, gdzie kopalnię prowadzi własnym nakładem t. z. uprawniony dzierżawca

Zdaje mi się, że §. 5. Instrukcyi z 15/6 1885. zarządzając wpis „przynależności“ do księgi naftowej ma na myśli ustawę cywilną mianowicie §§. 294, 297 (budynki), 457, (rozciągłość prawa zastawu) i §. 1047 prawa i powinności, wynikające z zamiany) nie uwzględniając §. 121. pow. ustawy, górń.

Jeszcze większe wątpliwości mogą zająć przy wpisie t. z. „służebności górń.“ do ks. naftowej, gdyż VIII rozdział pow. ustawy górń. nie ma zastosowania do górnictwa minerałów żywicznych w Galicyi.

Zdaniem mojem „służebności“, ale nie górnicze dla pól naftowych mogą powstać na mocy t. z. kontraktów naft., z właścicielem gruntu lub obcego pola naftowego zawartych i jako takie powinny być przedmiotem wpisu do księgi naftowej.

(Dokończenie nastąpi)